

## **Kronika wyprawy do Krakowa 9.10.2023**

godz. **8:11** wyjeżdżamy pociągiem z Miechowa; mamy miejsca obok przedziału do przewozu rowerów; Martynka i Ola pilnują biletów; pani Agnieszka pokazuje mapy, zapoznaje nas z trasą wycieczki i programem koncertu; dwie osoby zapomniały legitymacji, a jedna wody do picia

godz. **8:38** dojeżdżamy do Krakowa; Martynka była tak przejęta wycieczką, że Małgosię nazwała Marysią; Kornelia i Sima dostają mapę i prowadzą na Plac Matejki 13

godz. **9:00** na głównych schodach Akademii Sztuk Pięknych wita nas „Medyceusz” Michała Anioła – a dokładnie dwie kopie tej rzeźby: gipsowa, która ma 150 lat i współczesna, wykonana z metalu; wita nas też pan Janusz Koziół – kierownik Muzeum ASP, który nas będzie oprowadzać

w gabinecie rektora są bardzo wygodne fotele; na ścianach wiszą portrety w różnych stylach (nawet jeden pan ma autoportret z jamnikiem); najbardziej podobają nam się pamiątki przywiezione przez pracowników z różnych stron świata – takie ozdobne kule z figurkami w środku; jest ich prawie 60

godz. **9:40** dostajemy kolejną mapę i idziemy na ul. Św. Jana 2

godz. **9:50** zaczyna padać deszcz, ale chowamy się do Muzeum Bursztynu; Sima przypomniała sobie, że największym bursztynem znalezionym na Ukrainie jest taki z ptakiem w środku ; znalazłyśmy tu instrumenty wykonane artystycznie z bursztynu i srebra; kupujemy serduszka z bursztynu na pamiątkę

godz. **10:20** dostajemy trzecią mapę, żeby trafić na ul. Zwierzyniecką 1

godz. **10:35** wchodzimy do filharmonii; Martynka z Olą idą do kasy odebrać nasze bilety; w drzwiach wita wszystkie dzieci... pan konduktor; bo koncert jest pomyślany jako podróż przez różne kraje Europy; pani Agnieszka mówi, że dzisiaj w nocy chyba będzie jej się śnił pociąg;

zajmujemy nasze super miejsca na balkonie; wychodzi orkiestra, muzycy wyglądają, jakby się trochę denerwowali, szczególnie ten pan, który gra na kontrabasie; skład orkiestry: 11 skrzypiec, 4 altówki, 4 wiolonczele 1 kontrabas; najbardziej podobały nam się utwory: Humoreska, Cancan i Marsz turecki; na koniec koncertu pan konduktor nas zaskoczył, bo zaczął śpiewać Humoreskę z wymyślonymi na tę okazję słowami i do tego...śpiewał bardzo, bardzo ładnie

godz. **12:15** Sima dostaje czwartą mapę i prowadzi na ul. Św. Tomasza 43

godz. **12:35** dotarliśmy do Akademii Muzycznej, weszliśmy po schodach na 6. piętro - BYŁYSMY BARDZO DZIELNE; obiad był bardzo dobry i zjadłyśmy go ze smakiem; Martynka i Ola poszły do kasy zapłacić; oglądałyśmy widoki z tarasu i spotkałyśmy panią Anię Kalarus

godz. **13:41** odjazd pociągu; w pociągu grałyśmy w karty w „Piotrusia”; pani Michaldo przegrała w karty – miała ostatnie miejsce

godz. **14:08** przyjazd do Miechowa; wycieczka była... (każdy uczestnik po jednym wyrazie): udana, mega, ciekawa, męcząca, artystyczna, widokowa, inna niż lekcja